

KOLEJNE LEOPARDY GOTOWE DO ODBIORU [WYWIAD]

W tej chwili mamy już trzy czołgi gotowe do odbioru, czekają tylko na przekazanie Zamawiającemu i liczymy, że zostaną dostarczone w najbliższym czasie. (...) Niewątpliwie procedury administracyjne są czynnikiem, który wpływa na postęp prac i realizację dostaw - mówi w rozmowie z Defence24.pl Elżbieta Wawrzynkiewicz, Prezes Zarządu Zakładów Mechanicznych „Bumar-Łabędy” S.A.

[**>>> MIĘDZYNARODOWY SALON PRZEMYSŁU OBRONNEGO MSPO 2020 - SERWIS SPECJALNY DEFENCE24.PL <<<**](#)

Jędrzej Graf: W maju przekazano użytkownikowi pierwsze czołgi Leopard 2PL. Pani Prezes, jakie są perspektywy tego programu? Ile czołgów już oddano, ile planuje się oddać w tym roku?

Elżbieta Wawrzynkiewicz, Prezes Zarządu Zakładów Mechanicznych „Bumar-Łabędy” S.A.:

W maju zakończyliśmy wynikiem pozytywnym testy na pierwszym czołgu wykonanym w Bumarze Łabędy, czyli w oparciu o całkowicie krajowy potencjał. Od tego czasu użytkownik odebrał pięć czołgów. Jednocześnie wciąż oczekujemy na dostawę pierwszej sztuki prototypu od partnera zagranicznego. Ten pojazd wciąż nie zakończył badań w związku z tym przekazanie sześciu czołgów, które miały zostać zmodernizowane przez partnera zagranicznego, z oczywistych względów nie jest możliwe. Obecnie kontynuujemy zaawansowane prace na kolejnych czołgach, produkcja przebiega zgodnie z planem. W tej chwili mamy już trzy czołgi gotowe do odbioru, czekają tylko na przekazanie Zamawiającemu i liczymy, że zostaną dostarczone w najbliższym czasie. Do końca roku planujemy sprzedaż łącznie dwunastu czołgów.

Zgodnie z wcześniejszymi decyzjami Zamawiającego, odbiory pierwszych dwunastu czołgów odbywają się na podstawie uproszczonej dokumentacji technicznej. Natomiast od trzynastego czołgu konieczne będą odbiory na podstawie pełnej dokumentacji technicznej. Prace na czołgach przebiegają bardzo sprawnie, ale żeby je przekazać wojsku, musimy dopracować dokumentację. A to wymaga współpracy wszystkich stron zaangażowanych w ten proces.

A jakie są doświadczenia z dotychczasowych prac w programie Leopard 2PL? Z Pani wypowiedzi wynika, że na ich realizację ma wpływ proces przygotowania dokumentacji.

Niewątpliwie procedury administracyjne są czynnikiem, który wpływa na postęp prac i realizację dostaw. Podam przykład - odbiory techniczne pierwszych czterech z czołgów, które zostały już dostarczone, zakończyły się w maju i czerwcu. Proces odbywał się przy dużym zaangażowaniu żołnierzy 10 Brygady Kawalerii Pancernej, za co jesteśmy bardzo wdzięczni.

Jednakże, moment odbioru technicznego, zakończenia badań, czyli formalnej sprzedaży, nie jest

równoznaczny z możliwością przekazania go do jednostek. W umowie zawartej z Inspektorem Uzbrojenia znajdują się bowiem zapisy, obligujące do przedstawienia do zatwierdzenia drobiazgowych zestawień dotyczących zakresu zrealizowanych prac i kosztów. Ich przygotowanie jest niezwykle czasochłonne, dlatego wspomniane pierwsze cztery czołgi mogły być dostarczone dopiero pod koniec lipca, a więc po zakończeniu badań.



Fot. Juliusz Sabak/Defence24.pl.

Kwestie, o których Pani mówi, dotyczą konkretnie programu Leopard 2PL, czy występują również w innych projektach?

Z mojej perspektywy i ponad 31-letniego doświadczenia pracy na rynku obronnym wynika, że jest to obszar, który wymaga szerokiej dyskusji. Te procedury powinny być uproszczone, ponieważ często dochodzi do paradoksalnej sytuacji, w której sprzęt jest gotowy i odebrany technicznie, a mimo to nie może być przekazany do użytkownika właśnie z powodu administracyjnych procedur.

Dotyczy to nie tylko programu Leopard 2PL. Z podobną sytuacją mamy do czynienia w Poznaniu, w przypadku remontowanych Leopardów 2A5, choć przecież te remonty są kontraktowane nie przez Inspektorat Uzbrojenia, a przez podlegającą Inspektoratowi Wsparcia 4. Regionalną Bazę Logistyczną. Dziś w Wojskowych Zakładach Motoryzacyjnych jest sześć czołgów wyremontowanych i po odbiorach technicznych, ale wciąż nie uporaliśmy się z procedurą zaproszenia nas przez Zamawiającego do zawarcia finalnych umów, uwzględniających prace wykonane w formule wynikowej.



Leopardy 2A5 w Poznaniu (zdjęcie ilustracyjne). Fot. Jacek Raubo, Rafał Surdacki/Defence24.pl.

Problem jest więc szerszy. Wśród stosowanych w różnych postępowaniach procedur administracyjnych jest między innymi obowiązek bardzo szczegółowego kosztorysowania materiałów, części zużytych do naprawy czołgu, do absurdalnego wręcz poziomu szczegółowości, uwzględniającego każdą użytą uszczelkę. To powoduje, w przypadku jednego czołgu dokumentacja powinna zawierać niekiedy kilka tysięcy pozycji. Często Zamawiający wymaga również przedstawienia faktur zakupu od partnerów polskich i zagranicznych każdej wykorzystanej części. Stawianie takich wymogów można by zresztą zrozumieć, gdyby dotyczyło wszystkich wykonawców krajowych i zagranicznych, na równych zasadach. Tak jednak nie jest. Dla nas to poważne utrudnienie, bo wymaga ogromu biurokratycznej pracy, która jest nie do końca uzasadniona.

Przejdźmy do programu remontów i modyfikacji czołgów T-72. Pierwsze wozy przekazano jeszcze w ubiegłym roku. Jak przebiega on obecnie?

Prace związane z remontami i modyfikacjami czołgów T-72 są systematycznie realizowane. Na bieżąco wprowadzamy zmiany w zakresie ergonomii, wynikające z sugestii użytkowników po dostawie pierwszych ośmiu wozów.

Czy wpływ na realizację tego dużego i istotnego dla Bumar kontraktu wywarła pandemia koronawirusa?

Niewątpliwie pandemia koronawirusa i wprowadzane w jej wyniku restrykcje nie ułatwiły nam realizacji tej umowy. Żebyśmy mogli kontynuować prace, niezbędne było wprowadzenie procedur bezpieczeństwa sanitarnego. Tam gdzie było to możliwe, przeszliśmy na pracę zdalną. Okoliczności związane z pandemią nie pozostały też bez wpływu na łańcuch dostaw w tym programie.

Intensywnie pracujemy nad tym, żeby zminimalizować wpływ pandemii na nasze działania. Wdrożone procedury dają nam możliwość skutecznego kontynuowania prac. Przekazywanie pierwszych czołgów już się rozpoczęło.

Kieruje Pani zakładami Bumar-Łabędy już od czterech miesięcy. Chciałbym zapytać, czy i w

jakim kierunku w spółce wprowadzane są zmiany strukturalne, dotyczące na przykład zarządzania?

Bumar to firma o bardzo dużym potencjale, jednak pewne zmiany są niezbędne i powoli wprowadzane. Zależy mi na tym, żeby to była dobrze zarządzana spółka, której głównym celem jest jak największa efektywność.

W praktyce to oznacza, że koncentrujemy siły tam, gdzie jest najwięcej pracy do wykonania i na przykład przesuwamy część załogi pomiędzy działami zakładu. Musimy też pamiętać, że dla Spółki najważniejsza jest podstawowa działalność, czyli remonty, modernizacje czołgów i wozów zabezpieczenia technicznego. Dlatego mocno wspieramy zaangażowanych bezpośrednio w nią pracowników. Bez nich firma nie będzie funkcjonować.

Z drugiej strony, zlecony przeze mnie audyt wykazał, że istnieją obszary, w których można uzyskać pewne korzyści, związane ze strukturą kosztów stałych, czy choćby wykorzystania przestrzeni, jakimi dysponuje zakład. Bumar ma bardzo duży potencjał, żeby go jednak w pełni wykorzystać, konieczne jest skupienie na podstawowej działalności, elastyczność, zaangażowanie na wszystkich szczeblach i dobra współpraca z załogą. Po tych czterech miesiącach wiem, że pracownicy Bumaru to rozumieją i mogą liczyć na ich wsparcie.

Dziękuję za rozmowę.

[>>> MIĘDZYNARODOWY SALON PRZEMYSŁU OBRONNEGO MSPO 2020 - SERWIS SPECJALNY DEFENCE24.PL <<<](#)